

Autorem zdjęć Drogi Krzyżowej w Kalwarii Zebrzydowskiej, prezentowanych przez cały okres Wielkiego Postu 2022 w Myśliniu-Turzy na Opolszczyźnie jest jej mieszkaniec oraz Katowic, Piotr Szymon (1957-2005). Urodził się wprawdzie w Zabrze, ale był rodowitym tyszaninem. Ukończył Instytut Twórczej Fotografii na Uniwersytecie Śląskim w Opawie, w Czechach. Pracował najpierw w Muzeum Historii Katowic. Tam kierował Archiwum Fotograficznym, a od 1990 roku związał się z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach, gdzie uczył studentów fotografii. W młodości działał w tyskiej grupie fotograficznej „Kron”. Należał do Związku Polskich Artystów Fotografików.

Koronnym tematem jego prac były zdjęcia z cyklu Pielgrzymi kalwaryjscy. Podczas kilkunastu wyjazdów do Kalwarii Zebrzydowskiej na misteria wielkopiątkowe zrobił parę tysięcy zdjęć, które stworzyły kilka zbiorów. Najwcześniejszy - zdjęcia z lat 1990-1999 zostały ofiarowane przez czeską uczelnię Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II podczas pielgrzymki w Gliwicach. Zdjęcia Piotra znalazły się też w Księdze Dziesięciolecia Polski Niepodległej 1989-1999. Uczestniczył w programie fotograficznym Ex Oriente Lux (Światło ze Wschodu), Był laureatem licznych nagród i wyróżnień. Najważniejszą z nich było zdobycie pierwszego i trzeciego miejsca na międzynarodowym FotoArtFestiwalu w Bielsku-Białej w 2005 roku za cykle: Litwa, kartki z historii oraz Znalezisko (zdjęcia z myślińskiego lasu).

Miał kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. A w Dobrodzieniu - trzy pośmiertne. Często myślał i mówił o tym, że pokaże kiedyś swoje zdjęcia w Myśliniu. Niniejsza wystawa jest skromną kontynuacją tego zamiaru w siedemnaście lat od odejścia Piotra.

Droga Krzyżowa w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1990–2005

Kalwaria Zebrzydowska z pobliską Lanckoroną to jedno z najbardziej malowniczych miejsc w południowej Małopolsce. To tutaj na okolicznych wzgórzach beskidzkich (dokładniej Pogórza Makowskiego) na początku siedemnastego wieku wybudowali Zebrzydowscy – Mikołaj, wojewoda krakowski, z synem Janem kościół, klasztor oraz kaplice obrazujące Mękę Pańską. Wzorem dla projektantów –Włocha oraz Holendra były kościoły włoskie oraz pejzaże Jerozolimy. Chodziło o przybliżenie miejscowym wiernym ostatniej drogi Chrystusa, drogi, którą przemierzał niosąc krzyż (via crucis), drogi męki i boleści (via dolorosa). Ostatniej drogi zakończonej na szczycie jerozolimskiego wzgórza przybicciem Bożego Syna na krzyżu.

Z historii ruchu pątniczego

Kalwarie w Europie zaczęły powstawać wówczas, kiedy w VII wieku opanowali Jerozolimę niewierni (mahometanie): najpierw Arabowie, potem Turcy w wieku XI. Zatem chrześcijanie (katolicy) nie mogli już docierać do grobu Chrystusa. Od tej pory pielgrzymowano do Hiszpanii, gdzie w pobliżu Kordoby wzniesiono w pierwszej połowie XV wieku pierwszą kalwarię. Kolejne powstawały we Włoszech, Francji, Szwajcarii i Niemczech.

Ruch pątniczy na naszych ziemiach żywy był od początku chrześcijaństwa. Liczy więc ponad 1050 lat. Pielgrzymi zrazu przemierzali drogę do grobu św. Piotra w Rzymie, później docierali też do azjatyckiej Palestyny. Wybierali się także do Santiago de Compostela. Najbliższe oznakowania dróg św. Jakuba to popularne jakubowe muszle, które możemy zobaczyć w pobliskiej Jemielnicy, Raciborzu czy Reptach.

W kraju nawiedzano najczęściej Jasną Górę z ikoną Czarnej Madonny ofiarowaną przez fundatora klasztoru księcia Władysława Opolczyka w wieku XIV, Madonnę Ostrobramską – Matkę Miłosierdzia w Wilnie, umieszczoną w gotyckiej bramie z czasów króla Aleksandra Jagiellończyka,

Matkę Boską Łaskawą – Śliczną Gwiazdę Lwowa (umieszczoną w ołtarzu głównym katedry), przed którą w roku 1656 król Jan Kazimierz złożył śluby i ogłosił Najświętszą Marię Pannę Królową Korony Polskiej, Matkę Bożą z Berdyczowa, gdzie Tyszkiewiczowie ufundowali klasztor karmelitów bosych w wieku XVII, a kopię rzymskiej Madonny koronował kilkadziesiąt lat później biskup kijowski Kajetan Ignacy Sołtyk za zgodą ówczesnego papieża Benedykta XIV.

Pielgrzymowano także do licznych innych miejsc związanych z kultem chrześcijańskim, wśród nich do Milatyna pod Lwowem, ze słynącym cudami obrazem Jezusa ukrzyżowanego (obecnie w Krakowie), do kalwarii rozmieszczonych w różnych miejscach od Górki Klasztornej koło Piły, przez Kalwarię niedaleko Wejherowa, do podwileńskiej Kalwarii na północy, a na południu po Kalwarię na Górze Świętej Anny, Zebrzydowską czy Paclawską niedaleko Przemyśla. Byli i pielgrzymi, którzy trafiali do morawskiego Velehradu związanego z misją apostołów Słowian, patronów Europy – świętych Cyryla i Metodego.

Najstarsze śląskie pielgrzymki ruszały do Kalwarii Zebrzydowskiej z Cieszyna już od 1614 roku, na Jasną Górę – z Gliwic od 1626 roku, a z Bytomia na Górę Świętej Anny od 1717 roku. Ruch pątniczy obejmował też mniejsze ośrodki, na przykład Piekary, Pszów (pąc/póńc do uśmiechniętej Matki Boskiej), do Nysy, Kamienia Śląskiego, Rud Raciborskich, Raciborza i innych.

Wystawa zdjęć formatu 100 x 75 cm na ogrodzeniu przed kościołem w Myślinie-Turzy k. Dobrodzienia

W dniach Wielkiego Postu zaprosiliśmy parafian Myśliny i okolic do obejrzenia fotografii pokazujących Misteria Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie od ponad czterystu lat pielgrzymują głównie wierni z całej Małopolski i pogranicza śląsko-małopolskiego. Przybywają tu w Niedzielę Palmową, by spod wzgórza iść pod klasztor w procesji z palmami za Jezusem jadącym na osiołku i na Triduum Paschalne. Największą jednak liczbę pielgrzymów, bo kilkudziesięciami, spotyka się w Wielki Piątek. Od wczesnego poranka tłumnie nawiedzają stacje Męki Pańskiej, których jest prawie trzydzieści na pagórkowatym terenie w pobliżu sanktuarium pasyjno-maryjnego i klasztoru ojców bernardynów. Nie zawsze warunki atmosferyczne są sprzyjające, bo pogoda w Wielkim Tygodniu bywa różna. Czasem padał śnieg, były też wiosenne roztopy. A ludzie szli od jednej kaplicy do drugiej. Jedni docierali na wzgórze Żar z pociągu, inni z miejscowości położonych u podnóża wzniesienia, jeszcze inni z kwater, bo przybyli do Kalwarii z odległych stron już w Wielki Czwartek i nocowali u miejscowych lub w domu pielgrzyma.

Fotografie, wykonywane przez Piotra w ciągu 15 lat, uzmysławiają nam, jak wielu pątników przyciągały te zebrzydowskie Drogi Krzyżowe. Jak liczne były to zgromadzenia ludzi. Ilu rodaków (ale i pielgrzymów z innych krajów) przyjeżdżało jeszcze kilkanaście lat temu na Misteria Męki Pańskiej do Kalwarii. Ilu wiernych podejmowało trud dotarcia do klasztoru, by stamtąd przez kilka godzin iść za umęczonym Chrystusem niosącym krzyż i przeżywać wszystkie etapy drogi na Golgotę. Autor zdjęć, fotografując pątników w Kalwarii Zebrzydowskiej, starał się ukazać ich wysiłek i zmęczenie, ich skupienie modlitwne i determinację w pokonywaniu niełatwego przecież terenu. Wykorzystywał zarówno szerokie plany, jak i zbliżenia. Koncentrował się na detalach – dłoni z różańcem, symbolach – koronie cierniowej. Chciał przy pomocy aparatu fotograficznego odkryć fenomen Drogi Krzyżowej w Kalwarii Zebrzydowskiej na przełomie dwóch stuleci. Wśród pątników spotykamy dzieci, młodzież, dojrzałych pielgrzymów i ludzi o twarzach zoranych zmarszczkami. Zobaczymy zadumanego księdza, także zakonnicę. Wszyscy podążający za Chrystusem chcą przez pewien czas współtowarzyszyć Mu w drodze na Kalwarię, gdzie odda życie dla zbawienia każdego z nas.

Głównych bohaterów misterii odgrywają seminarzyści, a pozostałych uczestników – mieszkańcy Kalwarii Zebrzydowskiej i okolicznych miejscowości. Niejednokrotnie młodsi krewni „diedziczyli”

po swych przodkach pełnienie roli poszczególnych bohaterów misterium. Są więc dzieci przebrane za rówieśników sprzed wieków, są dorośli w szatach ówczesnych mieszkańców Palestyny, jest Piłat, są Annasz i Kajfasz, są przedstawiciele sanhedrynu, rzymscy żołnierze, łotr, uczniowie Chrystusa ze świętym Piotrem i rudowłosym Judaszem. W Kalwarii Zebrzydowskiej dróżki Jezusowe przeplatają się z Maryjnymi. Uroczystości na tych ostatnich odbywają się w sierpniu i są równie ważne dla niektórych pielgrzymów, jak te wielkopiątkowe. Kiedyś przybywał na nie z rodzinnymi Wadowic Karol Wojtyła. Pielgrzymował tu najpierw z ojcem, potem już sam jako Kardynał z Krakowa. To właśnie na tych Maryjnych drózkach zwykle rozwiązywały się trudne problemy późniejszego Papieża.

Warto wspomnieć, że nawiedzili Kalwarię Zebrzydowską do tej pory dwaj Papieże – Jan Paweł II oraz Benedykt XVI. Dodajmy, że nasz Ojciec Święty został jej patronem w 2020 roku. 1 grudnia 1999 roku Kalwaria Zebrzydowska – sanktuarium, klasztor, dróżki Pana Jezusa oraz dróżki Matki Bożej wpisano na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO jako jedyną kalwarię na świecie.

Tekst – Bożena Cząstka-Szymon

Organizatorzy wystawy – Bożena Cząstka-Szymon i Andrzej Szymon